

Kofman, Jan

"Przegląd Gospodarczy" : organ prasowy Lewiatana

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 19/1, 35-47

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KOFMAN

„PRZEGLĄD GOSPODARCZY” — ORGAN PRASOWY LEWIATANA

Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów tzw. Lewiatan, doceniając funkcje prasy jako jednego z najważniejszych składników procesu samoidentyfikacji każdej grupy i organizacji politycznej czy społecznej oraz jako bardzo istotnego nośnika ideologicznych i propagandowych treści, wkrótce po powstaniu powołał do życia swój oficjalny organ — „Przegląd Gospodarczy”¹. Za uznaniem czasopisma za główne forum rzeczników kapitału krajowego przemawia kilka względów. Decydujące znaczenie żywienia krajowego w największej i najsilniejszej organizacji wielokapitalistycznej w Polsce² odzwierciedlał najlepiej panujący w niej układ sił. Faktyczne kierownictwo spoczywało w ręku małej grupki osób, głównie spośród członków Prezydium i Dyrekcji, którą przez całe dwudziestolecie sprężyscie kierował A. Wierzbicki. On też był nieprzerwanie wydawcą „Przeglądu Gospodarczego”, traktując go jako przekaznik opinii Związku, z którym się utożsamiał, i — co przebija wyraźnie z jego wspomnień — uważając czasopismo niemal za swą własną trybunę. Z kolejnymi redaktorami naczelnymi łączyły go wzajemne bardzo bliskie, niekiedy przyjacielskie kontakty oraz ścisła więź światopoglądowa w zasadniczych kwestiach polityczno-gospodarczych i częściowo ideolo-

¹ „Przegląd Gospodarczy” był do pewnego stopnia kontynuacją „Przemysłu Krajowego”, organu Towarzystwa Przemysłowców Królestwa Polskiego.

² Stowarzyszenie to — Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów (dalej: CZPPGHIF) — powstało w grudniu 1919 r. z inicjatywy i w wyniku energicznych zabiegów Andrzeja Wierzbickiego, *spiritus movens* organizacji. Pretendując do roli naczelnej organizacji kapitału, Związek stopniowo podporządkowywał sobie inne stowarzyszenia. Najsilniejszy opór stawił potężny Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, sterowany przez kapitał niemiecki, który musiał jednak w końcu ulec presji popieranego przez rząd CZPPGHIF. W wyniku fuzji w maju 1932 r. powołano Centralny Związek Przemysłu Polskiego (dalej: CZPP), w którym dość wyraźną z czasem przewagę uzyskał kapitał krajowy. Por. też F. Biały, *Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych 1914—1932*, Wrocław 1967.

gicznych. Poszczególnymi działami pisma kierowali odpowiedzialni pracownicy, stanowiący aparat wykonawczy naczelnego dyrektora³.

Uściślenia powyższe są tym konieczniejsze, że we władzach Lewiatana — głównie w Radzie — właśnie na początku lat trzydziestych (po powstaniu CZPP) licznie zasiadali reprezentanci kapitału obcego, niekiedy co najmniej niechętnego Polsce. Operując więc sformułowaniami typu: wielki kapitał, koła wielkoprzemysłowe, sfery wielkokapitalistyczne i pamiętając o relatywnej tylko przystawalności tych terminów do stosunków polskich, odnosimy je przede wszystkim do tych silnych grup kapitału, których reprezentanci sprawowali kierownictwo Związku.

Bliskie związki Dyrekcji z „Przeglądem Gospodarczym” — przy uwzględnieniu wyjątkowej stabilności składu personalnego obu instytucji i dwudziestoletniego okresu ukazywania się pisma — to dla historyka walor niebagatelny, dający rzadką w zestawieniu z innymi tytułami lat międzywojennych pewność, że publikowane w piśmie poglądy oddają rzeczywiście intencje grupy, której było ono formalnym wyrazicielem.

Przy wszystkim, co wyżej powiedziano, niezbędne jest wszakże istotne zastrzeżenie. Podstawowa wspomniana zgodność światopoglądów wydawcy i zespołu redakcyjnego (podzielana również przez najbardziej świadome jednostki wielkiej burżuazji) nie oznaczała ich ideologicznej tożsamości, identyczności. Przeciwnie, między Wierzbickim a zespołem występowały niekiedy istotne różnice zdań⁴.

Współcześni rozumieli wybitną rolę, jaką odgrywało pismo w prezentowaniu oraz kształtowaniu ideologii kół wielkokapitalistycznych. Penetrator życia społecznego Polski międzywojennej, znany reporter Konrad Wrzos określił lapidarnie „Przegląd Gospodarczy” jako mózg Lewiatana⁵. Jeśli w opinii tej jest nawet nieco emfaticznej przesady, niewątpliwie zawiera ona i sporo racji.

Formalnie — w myśl stanowiska centrali — redakcja miała „w dziedzinie swych artykułów wstępnych szeroką autonomię zarówno w sensie wyboru tematów, jak też w sensie ich traktowania i oświetlania

³ Dotyczyło to nawet w pewnym stopniu redaktorów, którzy firmowali swymi nazwiskami czasopismo; np. E. Rose był przez krótki czas (1924—1925) wicedyrektorem CZPPGHIF, podobnie w końcu lat trzydziestych T. Sławiński, członek redakcji (Sprawozdanie CZPPGHIF z działalności za r. 1925); A. Wierzbicki, *Wspomnienia i dokumenty (1877—1920)*, t. 1, Warszawa 1957, s. 498 (mpis w Bibliotece Instytutu Historii PAN w Warszawie).

⁴ Np. między Wierzbickim a Rosem w trakcie dyskusji w sprawie tak ważnej dla dalszego kierunku ewolucji polityki gospodarczej, jak zasięg i formy ingerencji państwa w ekonomikę. Por. J. Kofman, *Lewiatan a zagadnienie roli państwa w gospodarce Polski międzywojennej*, [w:] *Dzieje burżuazji w Polsce. Studia i materiały*, t. 2, Wrocław 1979.

⁵ K. Wrzos, *Oko w oko z kryzysem*, Warszawa 1933, s. 285.

poruszanych w nich zagadnień”. Dlatego „na tle zupełnego uzgodnienia ogólnych zasad i wytycznych polityczno-gospodarczych” mogło pomieścić ją a kierownictwem zachodzić zróżnicowanie poglądów w sprawach konkretnych⁶. Zaznaczyło się to szczególnie, gdy redakcją kierował Henryk Tennenbaum (1 VII 1926—15 IV 1928), wybitny naukowiec, podówczas związany z wielkim przemysłem⁷.

Na kształcie i obliczu pisma, jego jednolitym charakterze zaważyło kierownictwo Edwarda Rosego, który stał na jego czele niemal nieprzerwanie, wyjąwszy okres redaktorstwa Tennenbauma⁸.

⁶ *Komunikat CZPPGHIF*, „Przegląd Gospodarczy”, 1927, z. 2, s. 42. Sprezycowanie poglądu Centralnego Związku w tej kwestii wiązało się z kontrowersjami, jakie wywoływała polityka redakcyjna H. Tennenbauma. Zob. przyp. 9.

Szkolę średnią ukończył w Poznaniu (należał tam do Towarzystwa im. T. Zana); studia politechniczne. W młodości sympatyk ruchu rewolucyjnego. Następnie dość szybko zbliżył się do polskich kół wielkoprzemysłowych i „starych” endeków. Był członkiem Polskiej Delegacji Ekonomicznej przy Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu; w l. 1920—1925 dyrektor Departamentu Handlowego w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Docent Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. W okresie 1928—1931 doradca ekonomiczny Lewiatana, z którym jego ideologiczne związki wkrótce bardzo się rozluźniły. Członek PSL „Wyzwolenie” i SL, przyjaciel Thugutta, przeciwnik sanacji, przystał do Frontu Morges. Uważany — podobno bezpodstawnie — za wybitnego masona (kwestii tej nie rozstrzyga wiążąco także badacz masonerii L. Chajna). Publicysta (pseudonim: Ryk-Ten) m.in. „Kuriera Warszawskiego”. W czasie drugiej wojny światowej kierownik polskiego studium ekonomicznego w Londynie. Główne prace: *Bilans handlowy Królestwa Polskiego*, Warszawa 1916; *Skomercjalizowana racja stanu*, Warszawa 1927; *Ośrodki dyspozycji gospodarczej w Polsce*. Warszawa 1929; *Struktura gospodarstwa polskiego*, t. 1, Warszawa 1932, t. 2, Warszawa 1935. Zob. S. Łoza, *Czy wiesz, kto to jest?* Warszawa 1938, s. 748; W. A. Zbyszewski, *Henryk Tennenbaum*, „Wiadomości”, 1947, nr 4; *Sprawozdanie CZPPGHIF z działalności za r. 1931*; Wierzbicki, *op. cit.*, t. 1, s. 158, t. 2, s. 1045 i n.; L. Chajna, *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1975, s. 262 i n.

⁸ E. Rose urodził się w 1893 r. w Warszawie, zmarł w 1968 r. w Katowicach. Szkołę średnią ukończył w Poznaniu (należał tam do Towarzystwa im. T. Zana); studia ekonomiczne na uniwersytetach w Berlinie i Monachium uwieńczył w 1917 r. doktoratem. W 1919 r. pracował w Wydziale Przemysłowym Naczelnej Rady Ludowej w Poznaniu, następnie w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. W tym też roku uczestniczył w pracach Polskiej Delegacji Ekonomicznej przy Komitecie Narodowym Polskim w Paryżu. Od 1920 r. związał się ściśle z Lewiatanem; równoległe był docentem w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. Po 1926 r. sympatyk sanacji, jej skrzydła umiarkowanego. Po drugiej wojnie światowej pracował w instytucjach przemysłu węglowego; docent WSE w Katowicach. Główne prace: *Wielki przemysł Królestwa Polskiego przed wojną*, Poznań 1918; *Bilans gospodarczy trzech lat niepodległości*, Warszawa 1922; *La Reconstruction financière de la Pologne. Restauration du Trésor Public et nouveau régime monétaire*, Varsovie 1924; *Cel i metody walki z kryzysem*, Warszawa 1932; po 1945 r. liczne prace z ekonomiki górnictwa. Por. Łoza, *op. cit.*, s. 627; Wierzbicki, *op. cit.*, s. 497. Był redaktorem (1 IV 1924—1 IX 1924), kierownikiem (do 1 VII 1926), wreszcie (od 15 IV 1928) redaktorem naczelnym „Przeglądu Gospodarczego”. Ustąpił z redakcji, gdy został dyrektorem Warszawskiego Towarzystwa Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych.

Obaj redaktorzy byli dość odrębnymi osobowościami naukowymi, a zwłaszcza publicystycznymi, różnili się nadto między sobą stopniem identyfikacji z kierownictwem organizacji. Za urzędowania Rosego generalna linia pisma, kreślona przede wszystkim w artykułach wstępnych, pokrywała się w dużo wyższym stopniu ze stanowiskiem Lewiatana niż za kierownictwa Tennenbauma, który obejmując redakcję zastrzegł sobie pewną samodzielność⁹, wykorzystując ją do ostrych ataków na niektóre przedsięwzięcia polityki państwowej¹⁰.

Artykuły i komentarze Rosego i Tennenbauma, zgodne na ogół z duchem klasycznej ekonomii, odznaczały się erudycją i interesującą argumentacją. Tennenbaum dysponował większym temperamentem polemicznym niż Rose, a nie krępowany zbyt ścisłymi więzami z wielkim przemysłem, dawał swemu usposobieniu ujście na łamach czasopisma, pozwalając sobie np. na zaatakowanie *in corpore* silnej organizacji przemysłowców zrzeszonej w Związku¹¹. Obaj gustowali w odmiennych gatunkach publicystycznych. Tannenbaum pisywał tasiemcowe, może nieco nie uporządkowane artykuły, nieledwie rozprawy, przedstawiając aktualne zagadnienia gospodarcze kraju na tle szerokiej panoramy polityki światowej, wynajdując ich wzajemne punkty styczne oraz odrębności. Publikacje Rosego, krótsze, kreślone eleganckim, wyważonym językiem, swego rodzaju małe, zwarte eseje, swobodnie poruszały się w problematyce gospodarczej krajowej i europejskiej. Rzadko sięgał po ulubioną broń publicystów, jaką jest ironia; jeśli jednak już się do niej odwoływał, czynił to w sposób wysoce skuteczny. Na formie i treści jego artykułów ważył — uzmysławiający sobie przezeń — obiektywny fakt, że w opinii publicznej i w zainteresowanych kołach odczytywane były jako wyraz stanowiska Lewiatana. Dlatego też publikacje Rosego cechowały powściągliwość i rozwaga; niektóre z nich były niemal majstersztykami kunsztu publicystycznego — niekiedy i dyplomatycznego — nie pozwalającymi prawie na jednoznaczną kwalifikację opinii ich autora.

W profilowaniu pisma istotną rolę odegrał również Tadeusz Sławiń-

⁹ Tennenbaum „z góry wymówił sobie samodzielność określania zjawisk nie naginając się do skryzalizowanych poglądów Centralnego Związku”, gdy natomiast „dotychczasowa redakcja »Przeglądu Gospodarczego« była tak zaangażowana w pracach C.Zw., tak z nim związana, że artykuły redakcyjne pokrywały się całkowicie ze stanowiskiem naszej organizacji” (Wierzbicki, *op. cit.*, t. 2, s. 1045). Tę słuszną w zasadzie uwagę, dotyczącą linii kierowniczej Rosego w l. 1920—1926, można by z zastrzeżeniami i wyjątkami odnieść i do następnego okresu redagowania przez niego pisma.

¹⁰ Jest wielce prawdopodobne, że od pewnego momentu ataki te, czasami wspierane nawet autorytetem centrali, stawały na przeszkodzie harmonii stosunków Lewiatana z rządem a Tennenbaum musiał odejść na stworzone dlań honorowe stanowisko doradcy CZPPGHIF.

¹¹ Chodzi tu o Związek Zawodowy Wielkiego Przemysłu Chemicznego Państwa Polskiego, „Przegląd Gospodarczy”, 1927, z. 11, s. 456.

ski, przez lat kilkanaście jego redaktor¹²; znamienne były zwłaszcza jego publikacje poświęcone Centralnemu Okręgowi Przemysłowemu i uderzające trafnością spostrzeżeń artykuły skierowane przeciw projektom totalizacji życia gospodarczego i społecznego. Z innych osób, które przewinięły się przez redakcję, trzeba przede wszystkim wymienić Wacława Fajansa, Stanisława Budzyńskiego, Rudolfa Pastuchę¹³.

Kolumny pisma w dużym stopniu wypełniały fachowe, przeważnie na tematy ogólnoeconomiczne artykuły pióra pracowników Dyrekcji¹⁴, publikowali w nim też swe prace czołowi działacze kół wielkoprzemysłowych¹⁵. Problemy różnych gałęzi produkcji omawiali na ogół kompetentni przedstawiciele poszczególnych grup interesów monopolistycznych. Poprzez stosowny dobór autorów pismo próbowało także znaleźć wspólny język z ziemiaństwem — z lepszymi wynikami w latach dwudziestych¹⁶ niż po 1930 r., kiedy to w obliczu zadrażnień między rolnictwem a przemysłem problematyka rolna rzadziej gościła na jego łamach. „Przeгляд Gospodarczy” zabiegał również usilnie o współpracę specjalistów spoza kręgu Lewiatana, w pierwszym rzędzie urzędników resortów gospodarczych i uczonych, co sprzyjało i podniesieniu merytorycznego poziomu czasopisma, i wzajemnemu zbliżeniu stanowisk wielkiego przemysłu i wyższej biurokracji gospodarczej¹⁷. W pierwszym dziesięcioleciu swego istnienia organ prasowy Lewiatana nie miał kło-

¹² T. Sławiński ukończył w Warszawie Szkołę Główną Handlową, w której następnie wykładał. Po studiach związał się z Lewiatanem jako redaktor pisma i pracownik Dyrekcji, gdzie kierował Biurem (potem Wydziałem) Kartelowym, dochodząc do stanowiska wicedyrektora CZPP. Po drugiej wojnie światowej był m.in. redaktorem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Zmarł w 1972 r. Główne prace: *Stabilizacja franka*, Warszawa 1928; *Zagadnienia gospodarcze Polski współczesnej*, Warszawa 1938.

¹³ E[dward] R. [ose], 1 IV 1920 — 1 IV 1930, „Przeгляд Gospodarczy”, 1930, z. 7, s. 302; Wierzbicki, *op. cit.*, s. 498.

¹⁴ Np. Z. Miduch, K. Kasperski, A. Giżycki najczęściej pisali o sprawach celnych, reglamentacyjnych, handlu zagranicznego, polityki handlowej; M. Jastrzębowski, J. Bolesta — o problemach socjalnych i ubezpieczeń społecznych; J. Hołyński — o kwestiach podatkowych; W. Fajans, T. Sławiński — o finansowych; W. Ciechomski, T. Sławiński — o kartelowych.

¹⁵ M.in. E. Trepka, R. Battaglia, S. Karpiński, H. Sand, A. Wieniawski.

¹⁶ W czasopiśmie publikowali wówczas tacy prominenci kół rolniczych, jak S. Rościszewski, J. Gościcki — dyrektor Centralnego Towarzystwa Rolniczego i poseł do Sejmu, czy J. Stecki — prezes Związku Ziemi.

¹⁷ W „Przeглядzie Gospodarczym” pisali m.in. F. Hilchen — kierownik Wydziału Polityki Gospodarczej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu; E. Szturm de Sztrem — dyrektor Głównego Urzędu Statystycznego, J. Piekalkiewicz — naczelnik wydziału w GUS, H. Bronikowska ze Szkoły Głównej Handlowej, S. Królikowski — dyrektor Departamentu Cei w Ministerstwie Skarbu, T. Łychowski — naczelnik wydziału w MPIH, T. Bernadzikiewicz — referent w Ministerstwie Skarbu (od 1935 r. w Wydziale Prasy CZPP), S. Skrzywan z SGH, sporadycznie: A. Krzyżanowski — profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, i wielu innych.

potów z doborem odpowiednich piór, w latach następnych jednak głęboka polaryzacja społeczeństwa w kwestii dróg i metod rozwoju gospodarczego Polski wpłynęła ujemnie na dopływ do pisma publicystów z kręgów biurokracji państwowej i — w mniejszym stopniu — ze świata nauki.

Pierwszy numer dwutygodnika „Przegląd Gospodarczy” ukazał się z datą 1 kwietnia 1920 r., ostatni — 15 sierpnia 1939 r.; rocznik liczył około 1000 stron druku¹⁸. Nie rozstrzygnięta jest kwestia dochodowości pisma, wydaje się jednak, że jeśli przyniosło straty, to nieduże¹⁹. Artykuły i informacje zgrupowane były w działach, prowadzonych metodycznie i fachowo²⁰.

Dział „Artykuły zasadnicze”, zgodnie ze swą nazwą, miał największy ciężar gatunkowy. Zawierał m.in. artykuły wstępne, treść oficjalnych wystąpień czołowych działaczy Lewiatana, a także publikacje ekspertów w kwestiach uważanych z różnych względów przez redakcję za godne naświetlenia. Kolejne miejsce w hierarchii zajmował dział „Przegląd zagraniczny” (przeciętnie $\frac{1}{3}$ objętości numeru), którego poziom merytoryczny był rzeczywiście wyjątkowo wysoki. Wyeksponowanie tego działu odzwierciedlało generalną linię światopoglądową rzeczników kół wielkoprzemysłowych, postulującą pełne włączenie Polski w orbitę ekonomiki światowej. Korespondencje zagraniczne (Berlin, Wiedeń, Paryż, Londyn, Praga, Nowy Jork), regularne omówienia międzynarodowej sytuacji gospodarczej oraz położenia ekonomicznego poszczególnych krajów (ciekawe były zwłaszcza materiały dotyczące sąsiadów Polski), przeglądy najważniejszych tendencji światowej polityki handlowej, analiza ekonomicznej działalności Ligi Narodów i koncepcji integracyjnych gospodarki europejskiej, stałe przeglądy koniunktur towarowych — wskazują na szeroki krąg zainteresowań pisma²¹.

¹⁸ Druku różnego stopnia; w przeliczeniu na druk znormalizowany rocznik liczył ok. 3 tys. stron. Format: 1922 r. — 29,0 × 20,5 cm; 1927 r. — 26,0 cm × 18,5 cm; 1936 r. — 24,5 cm × 17,5 cm. Egzemplarz pisma w prenumeracie kwartalnej kosztował 15 zł, od 1933 r. — 12 zł.

¹⁹ Pismo subsydiowane było w formie płatnych ogłoszeń bilansów przedsiębiorstw oraz reklam (cena 1 strony ogłoszenia wynosiła przeciętnie 300 zł) i prawdopodobnie z budżetu Lewiatana (list dyrektora naczelnego CZPPGHIF z 25 II 1926 do nabywców pisma, zamieszczony we wkładce do „Przeglądu Gospodarczego”).

²⁰ Stałe działy podstawowe: 1. „Artykuły zasadnicze”, 2. „Przegląd zagraniczny”, 3. „Kronika krajowa” (z poddziałami — przemysł i górnictwo, handel, finanse, sprawy celne, skarbowość, komunikacja, prawo itd.), 4. „Statystyka”. Do 1932 r. ukazywały się okresowe sprawozdania z bieżącej działalności CZPPGHIF; w pierwszych latach także regularne informacje o życiu organizacji gospodarczych.

²¹ W końcu lat dwudziestych i w latach trzydziestych interesujące, niekiedy znakomite przeglądy, analizy, syntezy zamieszczali A. Atlas, M. I. Drybiński, W. Dyjas W. Fajans, S. Glass, J. Janicki, M. Kalecki (do chwili bardzo ostrego starcia z Rogerem Battaglią na temat roli karteli), T. Łychowski, Z. Miduch, Roman Battaglia, S. Krzywan, W. Skrzywan, G. Thaler i inni.

W 1934 r. w celu ożywienia łamów czasopisma wprowadzono kolumnę „Notatki” z krótkimi polemicznymi artykułami.

Zaletą „Przeglądu Gospodarczego” było unikanie prymitywnie uproszczonej obrony interesów wielkiego przemysłu jako całości i poszczególnych grup monopolistycznych, co nadawało mu — pamiętając o wszystkich ograniczeniach (klasowych i grupowych) jego kierowników i czołowych autorów — znamię obiektywizmu²². Jest to stwierdzenie o tyle ważne, że wiążące się z oceną funkcji spełnianych przez pismo. Według T. Brzeskiego ambitna publicystyka ekonomiczna, realizująca trzy podstawowe funkcje merytoryczne: informacyjną, wyjaśniającą i prognozującą oraz formułującą programy lub ich elementy²³, winna odznaczać się dążeniem do obiektywizmu w analizach i prezentowanych wnioskach. Za taką właśnie uważano publicystykę organu prasowego Lewiatana.

Oceniając zawartość „Przeglądu Gospodarczego” wedle powyższych kryteriów stwierdzamy, że w latach trzydziestych nastąpiło pewne zawężenie jego informacyjnego charakteru, zwłaszcza w zakresie informowania o życiu wewnątrzorganizacyjnym Związku²⁴; utrzymywał się wysoki poziom analiz sytuacji ekonomicznej, natomiast wywiązywanie się organu CZPP z funkcji programowych — poprawne w okresie deflacji (1930—1935) — było zdecydowanie mniej udatne w trakcie nakręcania koniunktury (1936—1939). „Przegląd Gospodarczy” spełniał także jedną jeszcze, nie mniej istotną, a będącą m.in. w jakimś stopniu wypadkową wymienionych, funkcję, kształtował mianowicie światopogląd ekonomiczny i polityczny kół wielkoprzemysłowych.

„Przegląd Gospodarczy” stanowi wystarczająco szeroką podstawę dla odtworzenia i interpretacji stanowiska rzeczników Lewiatana wobec węzłowych problemów gospodarczo-politycznych lat 1920—1939, umożliwiając zarazem analizę światopoglądu ekonomicznego, a po części i politycznego grupy osób jednoznacznie utożsamianej przez innych i samej identyfikującej się z Lewiatanem.

Ze względu na charakter szkicu ograniczymy się do najogólniejszego

²² W opinii tej różnimy się zdecydowanie z S. Żurawickim, przedstawiającym nazbyt uproszczoną ocenę „Przeglądu Gospodarczego” (S. Żurawicki, *Myśl ekonomiczno-polityczna w Polsce okresu międzywojennego*, Warszawa 1970, s. 179).

²³ T. Brzeski, *Publicystyka gospodarcza*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny”, 1938, z. 2, s. 187*—190*.

²⁴ Z łamów znika kolumna „Z życia organizacji gospodarczych”, nie publikuje się już *in extenso* memoriałów Lewiatana skierowanych do władz. Ta ewolucja wiąże się głównie z przejściem przez Wydział Prasowy Dyrekcji niektórych funkcji informacyjnych spełnianych dotąd przez „Przegląd Gospodarczy”. Niemniej, w obliczu silnych ataków na CZPP, ewolucja ta była również wyrazem postawy obronnej organizacji, jej ostrożności, by nie dawać powodów do wzmagania owych ataków; w tym także może tkwi przyczyna zaniechania od 1934 r. publikowania ogólnie dostępnych sprawozdań rocznych.

tylko zasygnalizowania głównych składników tego światopoglądu; szerzej zostały one przedstawione przez autora niniejszego artykułu w innych rozprawach. Generalnie można stwierdzić, że polityczny wizerunek rzeczników sfer wielkoprzemysłowych wyłaniający się z łamów „Przeglądu Gospodarczego” był wprawdzie konserwatywno-zachowawczej proveniencji, ale z niejakim liberalnym odcieniem. W istotnej mierze stan ten podyktowany był dążeniem do zachowania społecznego *status quo*, nawet gdyby miało to pociągnąć za sobą ograniczenie zdobyczy demokratycznych.

W pierwszych latach niepodległości dwutygodnik dość ściśle odzwierciedlał na swych łamach istniejący związek ideowy CZPPGHiF z endecją, starał się jednak unikać — nie zawsze z powodzeniem — jednoznacznego angażowania się w problemy polityczne *sensu stricto*.

Z chwilą gdy do władzy doszedł Piłsudski, Lewiatan szybko opowiedział się po stronie sanacji, którą to wolę ułatwiła dzielona wspólnie z piłsudczykami niechęć do istniejącej formy rządów parlamentarnych. Organizacja wielkiego przemysłu aprobowała więc linię polityki wewnętrznej obozu sanacji, zdążającej w kierunku ustanowienia rządów mocnej ręki. Stanowisko to znajdowało wyraz także na kolumnach „Przeglądu Gospodarczego” (na przykład komentarze popierające BBWR, na temat procesu brzeskiego czy Konstytucji kwietniowej). Natomiast dalsza ewolucja obozu rządzącego w drugiej połowie lat trzydziestych w stronę jawnie totalitarnych rozwiązań w dziedzinie życia społecznego spotykała się już z wyraźną niechęcią rzeczników Lewiatana²⁵.

Korzenie propagowanej przez pismo platformy ekonomicznej bez wątpienia tkwiły w doktrynie liberalnej. Sposób jednak, w jaki interpretowało ono zasady liberalne, różnił się od potocznego ich rozumienia. Klasyczny ich sens był zniekształcony przez fakt opowiadania się „Przeglądu Gospodarczego” za rozwojem monopolistycznych form produkcji i wymiany i za obroną przemysłu krajowego przed konkurencją zagraniczną. Niemniej interpretacja ta zawierała takie istotne elementy liberalizmu, jak wolny handel, swobodny ruch kapitału i pracy, niechęć do etatyzmu i — w mniejszej mierze — do innych form interwencjonizmu.

Należy też zaznaczyć, że wszelkie istotne i wiążące krytyczne, aprobatywne czy postulatywne wypowiedzi publikowane w „Przeglądzie Gospodarczym” obracały się w granicach zakreślanych przez takie fundamentalne składniki gospodarczego światopoglądu kół wielkokapitalistycznych, jak stałość waluty, równowaga budżetowa, stawianie na dopływ kapitałów zagranicznych, antyautarkizm i — zarazem — protekcjonizm przemysłowy.

²⁵ Szerzej o tym J. Kofman, *Polityczny wizerunek „Lewiatana”. Rola polityczna kół wielkokapitalistycznych w Polsce międzywojennej* (w druku).

Lata trzydzieste stanowiły dla gospodarki polskiej okres bardzo istotny. W obliczu wielkiego kryzysu i jego skutków postawiony został Lewiatan wobec konieczności weryfikacji swego stanowiska, i to zarówno w szczególnie nabrzmiałych sprawach — na przykład kompleksu zagadnień zrodzonych przez rozwój interwencjonizmu — jak i w wyznawanych ogólnych poglądach ekonomiczno-politycznych. Łamy „Przeгляdu Gospodarczego” wiernie odbijały ten stan rzeczy. Jeśli więc pierwszy okres odznaczał się stabilnym trwaniem na pozycjach swoistego liberalizmu gospodarczego, to w następnym dziesięcioleciu publicystykę pisma cechuje powolna ewolucja poglądów. Niemniej ewolucja ta nie przekraczała właściwie ram wytyczonych przez przedstawione wyżej podstawowe zasady światopoglądu gospodarczego rzeczników wielkiego kapitału, choć ujmowane były one o wiele bardziej elastycznie niż poprzednio.

Niechętny stosunek „Przeгляdu Gospodarczego” do polityki ekonomicznej państwa w dobie kryzysu z czasem przybrał kształt na tyle krytyczny, że praktycznie przekreślał nawet potrzebę prowadzenia polityki deflacji. W opinii wielkiego kapitału właśnie realizacja programu gospodarczego Lewiatana z listopada 1932 r., stanowiącego quasi-aktywistyczną możliwość wobec tej polityki, mogłaby zainicjować proces bardziej dynamicznego wychodzenia ekonomiki z kryzysu²⁶.

W latach 1936—1939 polityka gospodarcza rządu dość wyraźnie już jednak wyprzedzała zasięg proponowanych przez „Przeгляд Gospodarczy” remediów. W okresie tym nie pojawił się na łamach dwutygodnika całościowy program działania, który byłby alternatywny i wobec koncepcji rządu, i wobec programu czysto inflacyjnego proponowanego przez niektóre kręgi etatystyczne. Przyczyny tego stanu rzeczy są skomplikowane. W tym miejscu stwierdzmy jedynie, że było to wyrazem próżni, w jakiej zawisła ideologia wielkokapitalistyczna w wyniku wielkiego kryzysu, którego skutki podważyły stare, wypróbowane metody gospodarowania. W tej sytuacji musiał się w końcu wyraźniej opowiedzieć „Przeгляд Gospodarczy” za ostrożnym podnoszeniem koniunktury za pomocą inwestycji publicznych, choć nie bez poważnych zastrzeżeń, sugerujących, że ta forma ingerencji państwa w ekonomikę powinna stopniowo maleć, możliwie rychło ustępując miejsca prywatnej inicjatywie. Organ CZPP wypowiadał się wówczas także przeciw nadawaniu procesom gospodarczym jawnie inflacyjnego charakteru, negując pozytywny wpływ tej metody na nieomnię polskiej ekonomiki. Klóciło się to po pierwsze z tezą o potrzebie utrzymania stałości waluty jako elementu składającego się na wzrost zaufania wobec Polski kapitału obcego, którego napływ miał stanowić jeden z fundamen-

²⁶ Por. J. Kofman, *Koła wielkoprzemysłowe wobec rządowej polityki deflacji w latach 1930—1935*, „Przeгляд Historyczny”, 1974, z. 2.

talnych warunków industrializacji kraju²⁷. Po drugie, metody inflacyjne miały grozić rozwojem etatyzmu w gospodarce, zaś w sferze politycznej — wzrostem totalizmu, wobec którego rzeźnicy Lewiatana zajmowali postawę negatywną. Ostatecznie więc — godząc się z nieuchronnością pewnej ewolucji panującego systemu ekonomicznego jeśli nie na przyszłość, to przynajmniej w dobie bieżącej — poparł on politykę rządową, choć w niejednym była ona odmienna, a nawet sprzeczna z jego ideologią (choćby w sprawie zakresu i form ingerencji państwa)²⁸.

Można więc powiedzieć, że gdy w latach dwudziestych polityka rządu była na ogół zgodna z linią proponowaną przez wielki kapitał, to w dziesięcioleciu następnym obserwuje się pomiędzy nimi wzrost rozbieżności. Równolegle zachodzi zjawisko zmniejszania się stosunkowo szerokiego w pierwszym okresie zasięgu odbioru społecznego treści ideologicznych i generalnych postulatów ekonomiczno-społecznych, propagowanych za pośrednictwem „Przeglądu Gospodarczego”, które w latach trzydziestych w sposób coraz bardziej widoczny poczynają ustępować miejsca nowocześniejszym rozwiązaniom, zresztą także zgodnym z zasadami rządzącymi gospodarką kapitalistyczną.

Społeczna recepcja głoszonych przez pismo treści była w całym okresie ze względu na nakład, a także i wysoki merytoryczny poziom stosunkowo ograniczona. Dlatego też do szerszej opinii publicznej próbował Lewiatan docierać za pośrednictwem innych dróg masowego przekazu. Jedną z form tej działalności było przygotowywanie i inspirowanie publikacji naświetlających w korzystnym świetle politykę i postulaty Lewiatana, rozsyłanie do prasy komunikatów i sprostowań. Zajmował się tym Wydział Prasowy, utworzony w 1928 r. Drugim, ważniejszym kierunkiem tego typu działalności Związku było — w celu ułatwienia propagandy wielkokapitalistycznej i bardziej efektywnego urabiania opinii — podejmowanie kroków zmierzających do podporządkowania sobie lub zdobycia na własność niektórych tytułów.

W ciągu kilkunastu lat udało się Lewiatanowi utworzyć własny „koncern” prasowy. W początkach 1926 r. został przezeń częściowo opnowany dziennik „Kurier Polski” (nakład 10—15 tys. egz.), przechodząc w 1930 r. w całkowite jego władanie²⁹. Pisali w nim na tematy ekono-

²⁷ J. Kofman, *Koła wielkoprzemysłowe a kwestia kapitałów obcych w okresie 1920—1939*, „Kwartalnik Historyczny”, 1975, nr 2.

²⁸ J. Kofman: 1) *Lewiatan a zagadnienie roli państwa...*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, 1974, t. XXXV; 2) *Polityka nakręcania koniunktury w Polsce w latach 1936—1939 w świetle „Przeglądu Gospodarczego”. Przyczynek do dziejów ideologii gospodarczej sfer wielkoprzemysłowych*, tamże.

²⁹ W zarządzie spółki władającej dziennikiem zasiadali m.in. S. Lubomirski, E. Natanson, J. Lempicki; udziały w niej posiadali zresztą i konserwatyści. A. Paczkowski, *Prasa Drugiej Rzeczypospolitej 1918—1939*, Warszawa 1972, s. 109, 165, 167; S. Rudnicki, W. Władyka, *Prasa konserwatywna Drugiej Rzeczypospolitej*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego”, t. 14, z. 4, s. 410.

miczne m. in. R. Battaglia, E. Rose, T. Sławiński, F. Młynarski (w pewnym okresie kierownik działu gospodarczego dziennika). W 1933 r. Lewiatan założył tygodnik (przekształcony później w dziennik) pt. „Depesza”³⁰, w którym szarą eminencją i głównym publicystą ekonomicznym był przyjaciel Wierzbickiego, ongiś członek Prezydium CZPPGHIF, Emil Landsberg, zapelniający całe kolumny ostrą, bezpardonową propagandą kartelową i antyetatystyczną. „Kurier Polski”, a zwłaszcza „Depesza” ukierunkowane były na zdobycie mniej wyrobionej ekonomicznie publiczności prasowej. To więc, na co nie mógł sobie pozwolić w „Przeglądzie Gospodarczym”, czynił Lewiatan za pośrednictwem swych nieoficjalnych organów.

Konserwatywny „Czas”, związany w pewnym stopniu z Lewiatanem, znajdował się poza „koncernem”, niemniej od 1934 r., gdy dziennik przeniósł się do Warszawy³¹, wpływy Lewiatana w nim wzrosły³², czego oznaką było wprowadzenie stałego działu gospodarczego z przewagą problematyki przemysłowej, wyciszanie różnic dzielących koła rolnicze i wielki przemysł oraz konsekwentna polemika z koncepcjami ozonowego etatyzmu³³. Niejasny był status wydawanego w Łodzi tygodnika „Prawda”, zaliczanego niekiedy do prasy „koncernu” Lewiatana³⁴, co nie wydaje się słuszne. Finansowany przez powiązanych z konserwatystami przemysłowców łódzkich tygodnik³⁵, na którego łamach napotkać można było wyraźne akcenty antylewiatkańskie³⁶, charakteryzował się niskim poziomem publikacji ekonomicznych.

Mimo że pisma należące bezpośrednio do „koncernu” niewiele wnoszą do badań nad ideologią gospodarczą sfer wielkoprzemysłowych, stanowią uzupełniające źródło do poznania mechanizmów propagandy i praktyki wielkokapitalistycznej.

Rolę „Przeglądu Gospodarczego” jako instrumentu oddziaływania

³⁰ Od 1934 r. kierowana przez Adama Szczepanika i próbująca wówczas odciąć się dość nieudolnie od związków z Lewiatanem.

³¹ Prezesem zreorganizowanej spółki został J. Radziwiłł, przywódca konserwatystów i zarazem czołowy działacz Lewiatana. Dziennik (4—6 tys. egz. nakładu) przy poważnym deficycie był subsydiowany prawdopodobnie przez organizacje gospodarcze i osoby prywatne. Zob. Paczkowski, *op. cit.*, s. 161; Rudnicki, *Wiadyma*, *op. cit.*, s. 449, 454.

³² Zob. również L. Berger, *To, o czym w Polsce nie mówiono*, Tel Aviv 1941, s. 49.

³³ W „Czasie” pisali wówczas J. Zdziechowski (były wiceprezes Lewiatana, od którego jednak później odstąpił) oraz L. Fall, rzecznik grupy śląskiej w CZPP. Propagowanie w „Czasie” w czystej formie ideologii lewiatkańskiej nie wchodziło jednak w rachubę ze względu na główny kierunek ideologiczny pisma.

³⁴ Berger, *op. cit.*

³⁵ Paczkowski, *op. cit.*, s. 101.

³⁶ Zawierał również ataki skierowane personalnie przeciw Wierzbickiemu za pozytywne sprawozdanie z wycieczki do ZSRR. W. Paczkowski, *Polska wycieczka do Rosji*, „Prawda” z 7 VI 1931 r.

Lewiatana na określone grupy społeczne, zwłaszcza wyższą biurokrację państwową, podkreślała jego pozycja wśród innych tego typu tytułów. W latach dwudziestych, głównie dzięki wysokiemu poziomowi merytorycznemu³⁷ i brakowi poważnych periodyków ekonomicznych³⁸, było to stanowisko wyjątkowe, zezwalające na nieograniczoną niemal propagandę ideologii wielkiego kapitału. W okresie następnym, w latach trzydziestych — w obliczu zachodzącej ewolucji poglądów na fundamentalne zagadnienia rozwoju kraju w liczących się kręgach opinii publicznej — „Przeglądowi Gospodarczemu” wyrastają rywale do sprawowania rządu dusz w zakresie zagadnień ekonomicznych. Bowiem i coraz prężniejsi zwolennicy etatyizmu, i rzecznicy klasycznego liberalizmu poszukiwali dogodnego forum, na którym mogliby dokonać samookreślenia, oferując rozwiązania odmienne od wysuwanych przez „Przegląd Gospodarczy”.

Najpoważniejszą konkurencję stanowiła, wychodząca od 1931 r., „Gospodarka Narodowa”; reprezentująca dobry poziom merytoryczny, z biegiem lat coraz odważniej postulowała niezbędną prowadzenia gospodarki kierowanej³⁹. Innym konkurentem, choć nie tak niebezpiecznym, bo anachronicznym, próbującym rewindykować system gospodarki epoki liberalnej, był „Biuletyn Towarzystwa Polityki Gospodarczej Włókiennictwa Polskiego”, przekształcony w 1935 r. w dwutygodnik „Polityka Gospodarcza”⁴⁰. Na poważnego rywala — choć w nieco innej płaszczyźnie — wyrastał też, ukazujący się od 1933 r., miesięcznik „Bank”.

³⁷ Podkreślał to nawet niechętny Lewiatanowi J. Rakowski, *Prasa gospodarcza*, [w:] *Pięć lat na froncie gospodarczym 1926—1931*, t. 2, Warszawa 1931, s. 346.

³⁸ Wyjąwszy półoficjalny organ rządu, tygodnik „Przemysł i Handel”, w 1930 r. przekształcony w „Polską Gospodarczą”, i nie licząc rzadkich naukowych periodyków oraz „Robotniczego Przeglądu Gospodarczego”, docierającego do innej klienteli niż ta, która interesowała się „Przeglądem Gospodarczym”.

³⁹ „Gospodarka Narodowa”, którą zrodził klimat „Pierwszej Brygady Gospodarczej”, nie posiadała w l. 1931—1933 jasnej linii programowej. Wyraźniejszy kształt ideologiczny i programowy zyskało czasopismo w ostatnich latach deflacji. W początkowym okresie różnorodność opinii prezentowanych na jego łamach miała być — przynajmniej w założeniu — cechą wyróżniającą. Niemniej już od pierwszego numeru widoczny jest wyraźnie etatystyczny i antymonopolowy charakter pisma. Grupę skupioną wokół „Gospodarki Narodowej” łączył obok idei uprzemysłowienia Polski krytyczny stosunek do kapitalizmu i przekonanie o konieczności jego zmodernizowania.

⁴⁰ Zwolennicy liberalizmu gospodarczego nie mieli dotąd swego organu, choć czołowi jego eksponenci pisywali często w najważniejszych pismach (np. A. Krzyżanowski w „Czasie”, F. Zweig w „IKC”). Ukazujący się od 1933 r. „Biuletyn” stał się miał ich trybuną (pierwsze numery firmował swym nazwiskiem A. Krzyżanowski), dopóki jednak wychodził pod tą nazwą, nie spełniał związanych z nim oczekiwań; stał się wszakże załącznikiem agresywnej i konsekwentnej w obronie linii liberalnej „Polityki Gospodarczej”. Zarówno „Biuletyn”, jak i jego kontynuatorka — „Polityka Gospodarcza” walczyły na dwa fronty: przeciw etatyzmowi i interwencjonizmowi oraz przeciw wielkiemu kapitałowi.

Pomimo to i w tym dziesięcioleciu pozycja organu wielkiego przemysłu była silna wśród wąskiego stosunkowo kręgu czytelników prasy ogólnoeconomicznej⁴¹. Czytelnicy „Przeglądu Gospodarczego” w pierwszym rzędzie rekrutowali się z tzw. sfer gospodarczych, dalej — z wyższej biurokracji państwowej, wreszcie spośród ekonomistów i naukowców. W głoszone przezeń opinie uważnie wczytywali się przedstawiciele najwyższych kół kierujących polityką gospodarczą, politycy, publicyści, obserwatorzy życia społecznego i politycznego z wszystkich poważniejszych partii, stronnictw i grup — od komunistycznej lewicy poczynając, na skrajnej prawicy kończąc.

⁴¹ Nakład „Przeglądu Gospodarczego” — zakładając, że nie mógł być niższy od innych tego typu tytułów — można szacować na 2,5 — 3,5 tys. egz. Miesięcznik Górnośląskiego Związku Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, „Zeitschrift des Oberschlesischen Berg- und Hüttenmännischen Vereins”, miał nakład 1000 egz., „Przemysł i Handel” („Polska Gospodarcza”) — 4—5 tys. egz., „Polityka Gospodarcza” — ok. 3 tys. egz., „Gospodarka Narodowa” — ok. 1,5 — 2,5 tys. egz., przy czym nakłady trzech ostatnich tytułów są zawyżone. Z kolei J. Rakowski (*op. cit.*, s. 643) ocenił wysokość nakładów czołowych tytułów chyba nieco zbyt nisko (przeciętnie na 1500 egz.). Biały, *op. cit.*, s. 173; T. Pietraszek, *Spis gazet i czasopism Rzeczypospolitej Polskiej*, rok 1936; toż — rok 1939/40.